

Wniebowzięcie Hitlera

3 czerwca 2017

Argentyński historyk twierdzi, że Hitler uciekł do Ameryki Południowej i zmarł w Paragwaju w 1971 roku...

Czy Hitler rzeczywiście zginął w berlińskim bunkrze w kwietniu 1945 roku? A co jeśli führer nie popełnił samobójstwa? Jeśli uciekł i zmarł w podeszłym wieku w Ameryce Południowej? W swojej książce „Hitler na emigracji” („El exilio de Hitler”), której nowe wydanie pojawiło się w Argentynie, historyk Abel Basti przedstawia własną wizję historii.

W 1945 roku Adolf Hitler mógł zbiec z Niemiec do Argentyny, gdzie mieszkał przez dziesięć lat, i skąd też mógł uciec w 1955 roku po obaleniu Juana Perona. Jak wielu innych nazistów, Hitler udał się wtedy do Paragwaju pod skrzydła tamtejszego dyktatora Alfredo Stroessnera, Niemca z pochodzenia, który posiadał nazistowskie korzenie. O ile Peron był tylko sympatykiem nazizmu, to Stroessner był nazistą w sensie ścisłym. Abel Basti opiera się na zeznaniach świadków, którzy kontaktowali się ze Stroessnerem i którzy mogą potwierdzić, że Hitler i inni wysokiej rangi naziści rzeczywiście przebywali w Paragwaju. Historyk twierdzi, że führer zmarł w tymże kraju 3 lutego 1971 roku.

„Bogate rodziny, które pomagały mu przez wszystkie te lata, zorganizowały jego pogrzeb. Pożegnać się z Hitlerem przyszło 40 osób. Jeden z obecnych, brazylijski generał Fernando Nogueira de Araujo, opowiedział pewnej gazecie o ceremonii. Führer został pochowany w podziemnym bunkrze, nad którym obecnie znajduje się elegancki hotel w Asunción, stolicy kraju (nazwa znaczy Wniebowzięcie NMP – przyp. BJ). W 1973 roku wejście do bunkra zostało zamknięte”.

To mógł być finał długiej podróży, która rozpoczęła się w 1945 roku, zanim kilka dni później Armia Czerwona zajęła bunkier w

Berlinie – mówi Abel Basti. Znalezione w bunkrze, słabo identyfikowalne zwłoki to mógł być jego zastrzelony sobowtór, podczas gdy sam Hitler uciekł podziemnym tunelem na lotnisko Tempelhof, gdzie czekał na niego samolot. Następnie, już w samolocie, skierował się do Hiszpanii, a potem na Wyspy Kanaryjskie, gdzie przesiadł się na okręt podwodny i ruszył do Argentyny. Istniała umowa ze Stanami Zjednoczonymi, która przewidywała, że Hitler ucieknie i w żaden sposób nie trafi w ręce Związku Radzieckiego – twierdzi argentyński historyk.

Jego zdaniem Hitler i Eva Braun najprawdopodobniej dopłynęli do Patagonii. W tamtych czasach aktywnie wykorzystywano niemieckie okręty podwodne do takiego celu: od marca do sierpnia 1945 roku miało miejsce kilka rejsów. Niektóre jednostki, zaraz po wysadzeniu pasażerów z bagażem na pustynnym argentyńskim wybrzeżu, zostały zatopione – wyjaśnia Abel Basti.

Sugeruje on, że Hitler osiedlił się w Andach, w eleganckiej górskiej miejscowości Bariloche, która jest argentyńskim odpowiednikiem Zakopanego, w domu należącym do niemieckiej rodziny Bernarda, ojca holenderskiego króla Williama, który należał do SS. Następnie wyjechał stamtąd do Inalco. Zamieszkał tam w górskiej rezydencji z wieloma budynkami i dobudówkami, która nie przypominała „typowej patagońskiej parceli, gdzie hoduje się owce”.

Po ucieczce z Argentyny Hitler mógł mieszkać w „Hotelu nad jeziorem” na brzegu paragwajskiego jeziora Ypacarai, a potem w domu należącym do pierwszej żony dyktatora Stroessnera. Wcale nie prowadził tam jednak osiadłego trybu życia. Jeździł do Brazylii, a według niektórych akt FBI, odwiedził nawet Kolumbię. Wszędzie polegał na kanałach i siatce niemieckiej – mówi Basti.

Autor powołuje się też na odtajnione dokumenty FBI. W raporcie z 4 września 1944 roku jest mowa o tym, że „Argentyna milczała, pomimo oskarżeń o to, że stała się celem Hitlera,

który albo pokona 7375 mil do Brazylii samolotem, albo jako pasażer przypłył okrętem podwodnym”.

W 2015 roku kanał telewizyjny History Channel wyemitował serial dokumentalny „Polowanie na Hitlera”, który nakręcono na podstawie odtajnionych rok wcześniej dokumentów FBI. Jego twórcy odkryli tunel prowadzący z bunkru na lotnisko Tempelhof i rzekomo przeszli całą drogę, którą przebył wódz III Rzeszy, uciekając do Ameryki Południowej.

Jeśli chodzi o Evę Braun, Basti uważa, że przeżyła Hitlera i wróciła do Bariloche w Argentynie. Zamieszkała w domu, który w końcu przekazała szpitalowi niemieckiemu w tym mieście. Następnie wyjechała do Buenos Aires, gdzie w prestiżowej dzielnicy Recoleta mieszkała do 90 roku życia. Tutaj Basti gubi jej ślad.

Autorstwo: Bogusław Jeznach

Źródło: NEon24.pl